

P. Jaroszewicz złoży wizytę w Jugosławii

Na zaproszenie przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Dżemala Bijedica w dniach 23—26 kwietnia br. złoży w tym kraju oficjalną przyjacielską wizytę prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Piotr Jaroszewicz. (PAP)

9 maja święto czechosłowackich przyjaciół

Zbliża się święto naszych południowych sąsiadów, którzy 9 maja br. obchodzą 30 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji. W maju 1945 roku, po wielu miesiącach krwawych walk, wojska Armii Radzieckiej wyzwoliły terytorium Czechosłowacji spod okupacji hitlerowskiej. W tych wyzwoleniach bojach nie zabrakło żołnierza polskiego, oddziały 2 Armii Ludowego Wojska Polskiego dotarły do Mielnika.

W wyzwoleniu swego kraju uczestniczyły jednostki Armii Czechosłowackiej oraz oddziały partyzanckie; majowe powstanie w Pradze, poprzedzone słowackim powstaniem narodowym, było świadectwem woli ludu Czechosłowacji wnieść wkład w walkę z faszyzmem.

Wyzwolenie, które otworzyło przed Czechosłowacją drogę socjalistycznego rozwoju kraju, nie oznaczało jednak ostatecznej kapitulacji sił burżuazyjnych. W lutym 1948 r. klasa robotnicza pod kierownictwem KPCz udaremniła próbę kontrrewolucyjnego przewrotu.

W 1971 r. XIV Zjazd KPCz otworzył przed Czechosłowacją nowy etap twórczej pracy, dzięki której CSRS stanęła w ciągu minionych 30 lat w szeregu najbardziej rozwiniętych krajów świata.

W związku z 30-leciem wyzwolenia Czechosłowacji ambasador CSRS w Polsce Jan Muszał spotkał się wczoraj z dziennikarzami. (PAP)

Czerwoni Khmerzy wkraczają do Phnom Penh

Przywódcy reżimu zaproponowali Sihanoukowi... przerwanie ognia

Japońska agencja informacyjna Kyodo, powołując się na audycję radia kambodżańskich sił wyzwoleniczych, odebrała w Bangkoku, poinformowała wczoraj, że Czerwoni Khmerzy wkraczają do Phnom Penh ze wszystkich kierunków, a ich sztandary powiewają już nad niektórymi dzielnicami miasta, położonymi wzdłuż Mekongu.

Agencja AFP podała, że przywódcy reżimu Lon Nola przekazali księciu Sihanoukowi propozycję przerwania ognia. Agencje podkreślają, że propozycja przerwania ognia została wysunięta w momencie, gdy sytuacja wojsk broniących Phnom Penh stała się krytyczna.

Książe Sihanouk odmówił przyjęcia propozycji przerwania ognia, przekazanych mu przez przywódców reżimu pociągającego — donosi AFP, powołując się na informacje pochodzące z sekretariatu Sihanouka.

W odpowiedzi przekazanej za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, książę Sihanouk doradził pozo-

Wietnam Płd.

Kolejny sukces sił wyzwoleniczych

Według doniesień z Sajgonu, wietnamskie siły wyzwolenicze wkradły się wczoraj rano do portu Phan Rang, liczącego 30 000 mieszkańców. Port położony jest w odległości 260 km na północny wschód od Sajgonu. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 17 kwietnia 1975

Nr 88 (9672)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Plenarne posiedzenie ZG TPP-R

Polska silna jednością i współpracą z ZSRR

Wczoraj odbyło się w Warszawie uroczyste plenium ZG TPP-R poświęcone udziałowi tej organizacji w obchodach 30 rocznicy podpisania przez Polskę i Związek Radziecki Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy wojennej oraz obchodach 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem. Obrady prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPP-R — Jan Szydłak.

Przemawiając w czasie posiedzenia sekretarz generalny ZG Towarzystwa — Wacław Barszczewski przypomniał, że idea przyjaźni i braterstwa narodów obu krajów sięga w daleką przeszłość — zrodziła się wśród polskich i rosyjskich

rewolucyjnych i postępowych sił społecznych, wśród klasy robotniczej, rozwinęła się na barykadach 1905 r. i w latach Rewolucji Październikowej. Na szczytach scementowała krew wspólnie przelaną przez żołnierza polskiego i radzieckiego w latach II wojny światowej.

W toku obrad podkreślono, że polsko-radziecki układ z 21 kwietnia 1945 r. stał się fundamentem wszechstronnej współpracy politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej między obu krajami: sprawił, że nasza przyjaźń, nasz sojusz stał się trwały i nieodwracalny.

W dyskusji zaprezentowano też bogaty program imprez TPP-R zapowiadanych na kwiecień i maj. Setki wieczorów przyjaźni, spotkań z mieszkańcami Związku Radzieckiego przebywającymi w naszym kraju, wiele seminariów naukowych, wystaw i konkursów, odczytów i prelekcji — służyć będzie prezentacji naszego 30-letniego dorobku, współdziałania i współpracy z Krajem Rad, ukazującemu jego obecnego etapu i perspektywy rozwoju.

Zabierając głos na zakończenie dyskusji J. Szydłak podkreślił, że podstawą polsko-radzieckiego sojuszu jest wspólnota ustrojowa i ideologiczna obu państw, pełna zgodność racji państwowej i narodowej obu stron, coraz bardziej umacniająca się i pogłębiająca przyjaźń między obywatelami Polski i Związku Radzieckiego. W ramach tego sojuszu kształtujemy nowe socjalistyczne stosunki między obu naszymi krajami, oparte na zasadach wzajemnych korzyści i wszechstronnej pomocy w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym.

ność dalszego rozwijania stosunków politycznych i gospodarczych z krajami socjalistycznymi. H. Mies zdecydowanie potępił manewry reakcji zachodniemieckiej, zmierzające do przeszkodzenia normalizacji stosunków z krajami Europy wschodniej. Tego rodzaju postępowanie jest całkowicie sprzeczne z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie — stwierdził przewodniczący DKP.

Francja a NATO

Powołując się na źródła dobrze poinformowane donosi że Francja jest przeciwna zwołaniu w końcu

krótko

maja br. spotkania na szczycie państw NATO. Gdyby jednak doszło do tego spotkania Francja będzie reprezentowana przez ministra spraw zagranicznych przy czym rząd francuski stoi na stanowisku że spotkanie na szczycie państw NATO jest bezcelowe.

W. Simon w Delhi

We wtorek przybył do Delhi z 6-dniową wizytą oficjalną, amerykański minister finansów, W. Simon. Wczoraj Simon przeprowadził rozmowy z indyjskim ministrem finansów, C. Subramaniamem, został również przyjęty przez

Przewodniczący ZG TPP-R po informował również o przebiegu IV Konferencji Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, która przed kilkoma dniami odbyła się w Moskwie. PAP

Zespół „Mengo” wystąpi w Poznaniu



Zespół „Mengo” to jeden z ciekawszych przedstawicieli korriackiej sztuki ludowej okręgu narodowościowego leżącego na półwyspie Kamczatka. Tańce zespołu w wyrazisty sposób przedstawiają etnograficzne osobliwości życia Koriaków, ich obyczaje i obrzędy, a także współczesność. W czasie pobytu w Polsce, w ramach Dni Kultury Radzieckiej, zespół wystąpi również w Poznaniu (25 i 26 bm.) — w programie estradowym pt. „Piękny jest nasz kraj ojczysty”.

Fot. — CAF

Gaz i ropa ze Związku Radzieckiego dla Polski

Młodzi Wielkopolanie pomogą przy budowie ropociągu

Jak już informowaliśmy, Polska i cztery inne kraje socjalistyczne chcą zapewnić sobie w przyszłości zwiększone dostawy ropy i gazu porozumiały się ze Związkiem Radzieckim w sprawie wspólnej budowy wielkich ropociągów na terenie ZSRR. W zamian za wybudowanie 560 km odcinka ropociągu w Kazachstanie i 900 km odcinka ropociągu na Białorusi, Polska otrzymawać będzie co roku przez 20 lat milion ton ropy naftowej i 2,8 miliarda metrów sześciennych gazu ziemnego.

premiera, I. Gandhi. Zdaniem agencji Reutersa, rozmowy Simona poświęcone były głównie stosunkom dwustronnym między Indiami a USA, które ostatnio były napięte.

Otwarto targi w Hanowerze

Wczoraj w Hanowerze zostały otwarte tradycyjne, doroczne Międzynarodowe Targi Przemysłowe.

F. Malloum szefem Czadu

Agencje zachodnie donoszą z Czadu, że nowym szefem tego państwa mianowano gen. F. Mallouma.

Przemówienie S. Phoumy

Premier Laosu, książę S. Phouma wygłosił wczoraj z okazji laotańskiego nowego roku przemówienie, w którym podkreślił, że pokojowa polityka jego rządu zmierzająca do zgody narodowej uzyskała szerokie poparcie międzynarodowe.

Premier Sikkimu w Indiach

Wczoraj przybył do Delhi premier Sikkimu, K. Lhendup Dorji. Celem jego wizyty jest przedyskutowanie z przywódcami indyjskimi sprawy zniesienia monarchii w Sikkimie i przyłączenia tego protektoratu indyjskiego do Republiki Związku. Za przyłączeniem kraju do Indii opowiedział się w referendum przytaczającą większość głosów naród Sikkimu.

24 lutego 1976 XXV Zjazd KPZR

Uchwała plenum KC o sytuacji międzynarodowej

Wczoraj odbyło się w Moskwie plenium Komitetu Centralnego KPZR. Na podstawie referatu Leonida Breżniewa plenium podjęło uchwałę o zwołaniu na 24 lutego 1976 r. kolejnego, XXV Zjazdu KPZR.

Plenum wysłuchało referatu członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra spraw za-

granicznych ZSRR Andrieja Gromyki „O sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej Związku Radzieckiego”.

Plenum zwołało Aleksandra Szelepina na jego prośbę obowiązku członka Biura Politycznego KC KPZR.

★

Uchwała plenum KC KPZR z 16 bm. w sprawie sytuacji międzynarodowej i polityki zagranicznej ZSRR, podjęta na podstawie referatu Andrieja Gromyki, stwierdza na wstępie, że plenium zatwierdziło w całej rozciągłości poparcie działalność Biura Politycznego i sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa w dziedzinie realizacji polityki zagranicznej XXIV Zjazdu partii i uchwalonego przez ten zjazd programu pokoju.

Plenum z zadowoleniem podkreśla, że rozwój wydarzeń w sferze przekonywająco potwierdził słuszność i dalekowszyczność marksistowsko-leninowskiej analizy obecnej sytuacji na świecie, dokonanej przez XXIV Zjazd i wysłanych przez ten Zjazd zadań dotyczących działalności międzynarodowej KPZR.

Podstawę wybitnych sukcesów socjalistycznej polityki zagranicznej stanowią wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego i innych krajów wspólnoty socjalistycznej w dziedzinie gospodarki i zdolności obronnej, trwała jedność bratnich państw.

Plenum KC KPZR stwierdziło, że szczególne znaczenie dla nadania nieodwracalnego charakteru procesowi odprężenia będzie miało pomyślne zakończenie w najbliższym czasie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Plenum wychodzi z założenia, że odprężenie polityczne powinno zostać podbudowane odprężeniem w dziedzinie militarnej.

Jednocześnie plenium KC KPZR stwierdza, że siły wojny, reakcji i agresji nie zaprzestają prób zahamowania pozytywnych procesów zachodzących we współczesnym świecie. KPZR i państwo radzieckie będą nadal czujnie śledzić kłopoty wrogów pokoju, zdecydowanie bronić interesów narodu radzieckiego, interesów pokoju powszechnego i wolności narodów. (PAP)

SPORT

Włosi bez Betteggi

Informacje o poważnej kontuzji Roberto Bettegi — czołowego napastnika rywalu polskich piłkarzy w sobotnim meczu — Włochów, nie okazały się przesądzone. Został on odesłany do domu, a na jego miejsce trener Fulvio Bernardini powołał Paulino Pulici z Torino, który będzie prawdopodobnie grał na lewym skrzydle.

W związku z tą nominacją, dziennikarze zadali Bernardiniemu pytanie, czy nie lepiej byłoby zastąpić Bettegę ofensywnym pomocnikiem niż typowym napastnikiem i w ten sposób wzmocnić środkową linię? Selekcjoner „azzurri” odpowiedział: „Jestem świad-

Dokończenie na str. 4

PIŁKARSKIE ME

Irlandia Półn. — Jugosławia 1:0.

Węgry — Walia 1:2 (0:1).

Anglia — Cypr 5:0 (2:0).

Wieści od alpinistów

W boliwijskim dzienniku „Ultima Hora” z 21 marca br., a wychodzącym w stolicy tego kraju La Paz, ukazał się reportaż (zajmujący ze zdjęciami całą kolumnę gazety) zatytułowany „Primera expedicion de estudiantes y alpinistas Polacos: Andos 74”.

Opowiada on o naszych polanskich alpinistach, którzy takowali i to z dużym powodzeniem niektóre szczyty And. „Ultima Hora” pisze nie tylko wycieczkach naszych „górników”, ale i o ich postawie i walech osobistych. Dziennik przy omina także, iż Polska jest rajem ojczystym wielkiego stronomi, Mikołaja Kopernia i że Poznań jest ośrodkiem rzemysłowym oraz stolicą egionu, który przoduje w roltwie.

Ostatnio znowu otrzymaliśmy arść informacji, które jak zwyie, przekazał nam kierownik wyawy wysokogórskiej, dr Mariusz reblenów. Pisze nam więc — rzekazując zwyczajowe już polrowienia dla Czytelników „Gło1” — że po zejściu z gór poznańa ekipa zatrzymała się w bolijskiej Copacabanie. Wielkanocne dni upłynęły tam na przysglananiu się miejscowym obyazjom. Sporo materiału fotograficznego i rzeczowego z prządków ludowości, folkloru i południowo-amerykańskiego zbgaci zbiory poznańskich kadr czy muzeów.

Zanim jednak członkowie polanskiej wyprawy odeszli, na letremie płaszczyzn boliwijsko-eruwiańskich, trzeba było wiele ordegi, trudu — tego autentycznego, alpinistycznego.

W okresie od 1-7 marca 75 r. przeywali w górach Cordylera Real Boliwii. Zaplanowano tu 3 kcje:

1. zdobycie trzech „pięciotysięczników” jako etap wstępny,
2. próba zdobycia w warunkach według terminologii alpinistycznej zimowych szczytu Cerro Huyana Potosi (6.088 m),
3. zdobycie dwóch trudniejszych pięciotysięczników”.

Całkowicie udało się zrealizować

Przerwanie ognia w Libanie

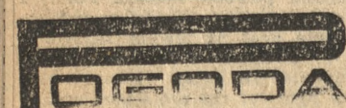
Premier Libanu, Raszd olh oświadczył wczoraj po oludniu, że po konsultacjach wszystkich zainteresowanych stronami i w wyniku mediacji sekretarza generalnego iigi Arabskiej, Mahmuda iłada, zawarto porozumienie między Palestyńczykami a praricowymi falangistami o przerwaniu walk i wycofaniu z niasta uzbrojonych oddziałów.

Strona palestyńska zobowiąała się respektować porozumienie o przerwaniu walk.

Naukowcy i praktycy o gminie roku 2000

We Włoszakowicach pod Leszmem odbyła się wczorajsza popularno-naukowa pod nazwą „Problemy perspektywicznego rozwoju gmin” zorganizowana przez Komitet Powiatowy PZPR w Lesznie. Za rząd Wojewódzki SZMW w Poznaniu i Urząd Powiatowy w Lesznie. Na sesji naukowcy poznafscy przedstawili wizję gminy Włoszakowice w roku 2000, określając kierunki jej przeobrażeń w zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozwoju rolnictwa, handlu, oświaty i kultury. Omówiono także funkcje organizacji politycznych i społecznych w gminie przyszłości.

Koncepcje te były dyskutowane przez działaczy społecznych i pracowników administracji terenowej. W dyskusji zabrał również głos wicewoiewoda poznański Romuald Zy snarski, który podkreślił, że dorobek sesji powinien być szeroko wykorzystany w pracach nad modelem gminy przyszłości. (y)



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami nie wielkie opady deszczu. Rano mrozy. Temperatura maksymalna od 6 do 10 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

2 STRONA

GŁOS — 17 IV 1975

Korzyści z przeglądu zasobów

Co za dużo to niezdrowo

Znaczne korzyści doraźne i konkretne wnioski na najbliższą, a także na dalszą przyszłość — oto jak można scharakteryzować rezultaty ogólnokrajowego przeglądu zasobów surowców i materiałów oraz maszyn i urządzeń. Akcja ta została — jak wiadomo — przeprowadzona we wrześniu i październiku 1974 r. z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR i zgodnie z podjętą w początkach sierpnia ubiegłego roku decyzją Prezydium Rządu.

15 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego dokonano oceny wyników tej ważnej akcji. Żmudne prace tysięcy zespołów, dokonujących przeglądu, przyniosły widoczne efekty, liczone w miliardach złotych i w setkach tysięcy ton. Ujawniono bowiem duże nadwyżki zasobów surowców i materiałów oraz nie w pełni wykorzystywane maszyny i urządzenia. Pewną ich część uznano wręcz za niepotrzebne w badanych przedsiębiorstwach.

Można zadać pytanie: co składa się na nadmierne bądź zbędne materiały? Otóż przeważającą ich większość, bo za 16 mld zł, stanowią materiały

i surowce szerokiego, powszechnego zastosowania, a zatem takie, które bez żadnych trudności są przekazywane innym zakładom lub też zagospodarowywane na miejscu.

Kolejne pytanie: jaki jest los wszystkich tych ujawnionych zasobów? Dużą ilość materiałów i surowców określone przedsiębiorstwa zgłosiły do odpowiednich organizacji handlu zaopatrzeniowego, które mogą je rozdyktować najlepiej, uwzględniając potrzeby innych odbiorców. Pozostałe materiały zostały wykorzystane przez macierzyste zakłady, ale — co jest szczególnie ważne — z równoczesnym anulowaniem zamówień lub też z rezygnacją z ich składania na I i II kwartał bieżącego roku.

O prawidłowości takiego właśnie postępowania świadczy choćby fakt, że można było dzięki temu wyraźnie ograniczyć planowane uprzednio dostawy deficytowych surowców.

Trzeba też podkreślić, że wykazane przez komisje przeglądowe nadwyżki materiałowe były w całej rozciągłości uwzględnione w korekcie bilansów zaopatrzeniowych na I kwartał br. jak również we wnioskach na dalsze miesiące roku. Ujawnione surowce i materiały są kierowane przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb zakładów, wykonujących dodatkową produkcję — zwłaszcza na rynek oraz na eksport, na zmniejszenie najbardziej dotkliwych napięć w zaopatrzeniu i na poprawę bilansu handlu zagranicznego.

Walka ze zbędnymi, bądź zbyt dużymi zapasami — to bardzo ważny czynnik usprawnienia gospodarki materiałowej w ogóle. Proces poprawy, zapoczątkowany właśnie zesłorocznym przeglądem, przeprowadzonym w korzystnej, dobrej atmosferze wśród załóg, powinien trwać nadal i zmniejszać m. in. do generalnego polepszenia funkcjonowania naszego systemu zaopatrzenia.

Rzecz w tym, by każda tona, każdy kilogram surowca czy materiału do produkcji — szybko dośiępne w odpowiedniej jednostkach obrotu zaopatrzeniowego — były jak najracjonalniej wykorzystywane przez wytwórców; by nie

gromadziły się w magazynach fabrycznych; by trafiały tam, gdzie są najpilniej i najbardziej potrzebne.

Sprzyjać temu musi sprawna realizacja rządowej uchwały, podjętej 29 marca br. a wskazującej główne kierunki poprawy gospodarki zapasami oraz zapobiegania zasobom nieprawidłowym.

Uchwała ta nakłada poważne obowiązki zarówno na samo przedsiębiorstwo, jak i na władze gospodarcze wszystkich szczebli, bowiem do wszystkich tych jednostek jest adresowana, a więc do zakładów, zjednoczeń, central handlowych, resortów.

Wszędzie tam powinny być zmodyfikowane i uzupełnione programy prac, wynikające z zaleceń VIII Plenum KC PZPR. W dokumencie zawarte są ponadto wnioski dotyczące kluczowych zagadnień, związanych z radykalnym udoskonaleniem gospodarki materiałowej; wnioski, które muszą być w pełni i wzorowo wcielane w życie.

Osiągnięcie widocznych postępów w tej dziedzinie jest — jak podkreślono na posiedzeniu Biura Politycznego — jednym z najważniejszych zadań bieżącego roku i nadchodzących lat.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Obniżono cenę „Tarpana”

Dogodniejsze warunki zakupu samochodów dla rolnictwa

Jak informuje Centrala Handlowa Sprzętu Rolniczego „Agroma”, ze 169 000 do 150 000 obniżona została cena samochodów rolniczo-dostawczych typu „Tarpan-23”, produkowanych przez Zakłady Samochodów Rolniczych w Poznaniu — Antoninku. Zmieniono również warunki sprzedaży ratalnej tego pojazdu. Pierwsza wpłata gotówkowa obniżona została z dniem 9 kwietnia br. z 20 do 10 procent pozostała zaś należność może być rozłożona na dogodnie raty (do 36 miesięcy).

Do 10 procent obniżono również pierwszą wpłatę przy zakupie na raty w SOP lub PKO samochodów dostawczych „Syrena R-20 Lux” i „Syrena R-20 standard”.

Przy ratalnym zakupach „Tarpaków” i „Syren” SOP udziela ponadto kredytu na korzystniejszych niż dotychczas warunkach. (PAP)

- WYŻSZE RENTY DLA INWALIDÓW II GRUPY I ODSZKODOWANIA
- WIĘCEJ UPRAWNIONYCH DO ŚWIADCZEŃ WYRÓWNAWCZYCH

Projekt ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków i chorób zawodowych

Do laski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Ma on na celu poprawę sytuacji poszkodowanych w wyniku działania środowiska pracy, rozszerzenie kręgu uprawnionych do świadczeń z tego tytułu oraz uproszczenie trybu dochodzenia należności. Oto najważniejsze proponowane zmiany.

Renta inwalidzka II grupy ma wzrosnąć z dzisiejszych 90 do 100 procent zarobku netto, tj. do wysokości dzisiejszej renty I grupy. Wysokość renty III grupy inwalidów po zostanie bez zmian — 65 procent zarobku. Warto podkreślić, że w myśl projektu zatrudnienie rencistów nie będzie powodowało — tak jak obecnie — zmniejszenia rent, niezależnie od wysokości zarobków, osiąganych przez inwalidów. Inne korzystne dla rencistów „powypadkowych” rozwiązanie — to możliwość zachowania po przejściu na emeryturę połowy renty inwalidzkiej.

Renty rodzinne, obliczane w procentach od renty inwalidzkiej II grupy, ulegną konsekwentnie podwyżce, gdyż do 100 procent zarobków ma wzrosnąć podstawa ich ustalania. Również osoby uprawnione do rent rodzinnych w tym

systemie będą mogły zarobkować bez obawy, że ich renta zostanie zawieszona.

Projekt proponuje podwyższenie odszkodowania z 400 do 500 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu i objąć tym systemem również choroby zawodowe. Równocześnie odstępuje się od ustalania wysokości odszkodowań w zależności od grupy inwalidzkiej. Odszkodowanie jednak ma być zwiększone o 10 000 zł, jeżeli pracownik został zaliczony do I grupy inwalidów, a więc osiągnie wysokość 60 000 zł. Dziś pułap tego odszkodowania — przy I i II grupie inwalidztwa — wynosi 40 000 zł.

Odszkodowania dla rodzin po zmarłych pracownikach mają być również wyższe, a zarazem zróżnicowane w zależności od tego, jacy członkowie rodziny pozostali po pracowniku. Np. — jeżeli pozostała tylko jedna osoba — proponuje się przyznać 50 000 zł małżonkowi oraz dziecku będącemu sierotą zupełną. Dotychczas, przypom

Dni Kultury Radzieckiej

Wystawy w „Arsenale”

W poznańskim „Arsenale” otwarto wczoraj wystawę prac Dawida Babajana. Artysta urodzony w 1940 roku w Erewanie tam też ukończył studia plastyczne. Wystawiał m. in. w Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Japonii, Szwajcarii, NRD i RFN.

Na poznańskiej wystawie prezentowane są jego rysunki, ceramika oraz wykonane w mieście armeńskie czekanki.

Druga otwarta wczoraj w „Arsenale” wystawa radziecka jest ekspozycja serigrafii (technika stosowana w grafice) estońskiej artystki młodego pokolenia, Malle Leis.

W otwarciu wystaw uczestniczyli: konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Tałynin, przedstawiciele KW PZPR oraz środowisk twórczych i naukowych. (bran)

Artyści poznańskiej „Estrady”

koncertują w Moskwie

Ekipa artystyczna Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Poznaniu, w której skład weszły: zespoły — „Alibabki” oraz „Andrzej i Eliza”, piosenkarz Maciej Wróblewski i grupa instrumentalna Henryka Wojciechowskiego odcieciała wczoraj do stolicy Kraju Rad na tygodniowe tournée koncertowe.

Polscy wykonawcy przedstawiają mieszkańcom Moskwy program rozrywkowy przygotowany przez „Estradę” z okazji 30 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między ZSRR a PRL, złożony z piosenek i utworów polskich i radzieckich wykonywanych w obydwu językach. W sumie dadzą 10 koncertów; pierwszy już dzisiaj w sali widowiskowej w gmachu RWPG. Następnie odbędą się m. in. w siedzibie Domu Pracowników Sztuki, kinoteatrze „Warszawa”, w repertoriowej sali Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC KPZR. Przewidziano również występ dla pracowników Międzynarodowego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnie pod Moskwą. (wig)

Harcerstwo partnerem nowoczesnej szkoły

Wczorajsze posiedzenie Rady Chorągwi Wielkopolskiej ZHP poświęcone było omówieniu roli i zadań harcerstwa wielkopolskiego w przygotowaniu warunków pozwalających na pełną realizację założonego systemu edukacji narodowej.

W obradach uczestniczyli: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jerzy Filipiak, zastępca naczelnika ZHP — hm. Polski Ludowej Andrzej Pieniak, dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty i Wychowania — Stanisław Bohdanowicz, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Józef Ścibisz, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Anna Tyczyńska.

Referat na temat efektywnego udziału ZHP w przygotowaniu warunków i wdrożeniu

nowego systemu edukacji narodowej wygłosił komendant Chorągwi Wielkopolskiej — Bogdan Siciarz. Podsumowując dyskusję kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR podkreślił rolę harcerskich instruktorów w pracy nad nowoczesnym obliczem szkoły, która winna uczyć „przechodzenia od zastanej rzeczywistości do pożądanej przyszłości”.

W związku z przejściem Bogdana Siciarza do pracy w ZW TPPR i złożeniem przez niego rezygnacji z obowiązków komendanta Chorągwi, dokonał wyboru nowego komendanta. Został nim hm. Ryszard Wosiński, dotychczasowy zastępca komendanta.

Dotychczasowy komendant Chorągwi Wielkopolskiej odznaczony został medalem Komisji Edukacji Narodowej. 5 instruktorów harcerskich otrzymało Honorowe Odznaki Miasta Poznania, 40 — chorągwianną odznakę „Za Zasługi dla Wielkopolskiej Organizacji ZHP”. Kurator Anna Tyczyńska została odznaczona krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, hm. PL Bernardowi Michałowskiemu władze Fromborka przyznały honorowe obywatelstwo tego miasta. (bw)

Kto widział



14 bm. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Beata Radka córka Henryka i Ireny z domu Buszka ur. 26. 8. 1965 r. w Poznaniu ul. Piłsudskiego 11c/12, uczennica II klasy Szkoły Podstawowej nr 91 w Poznaniu.

Z wyglądu lat 16, wzrost 130 cm, szczupłej budowy ciała, włosy ciemnoblonde, krótkie z grzywką — faliste, twarz okrągła, cera śniada, oczy ciemne, nos prosty, usta małe, wargi cienkie.

Ubrana była w płaszcz z laminatu koloru brunatnego obszyty misiem w kolorze brunatno-jasnym, takim samym misiem obszyte rekawy płaszcza. Spodnie w białoczarne kratkę. Bluzka elastyczna — półgolf w kolorze granatowym. Sukienka bez rekawów koloru czerwono- różowego. Sweter rozpinany z przodu z długim rekawem w kolorze ciemnoniebieskim. Rajtuzy elastyczne czerwone, buty czerwone. Na głowie miała beret wełniany niebieski z pomponem. Przy sobie posiadała siatkę gospodarza sifonowa żółta z zeszytami szkolnymi.

Osobę moce udzielić informacji o skontaktowaniu się z Komendą Dzielnicową Milicji Obrzędowej w Poznaniu-Grunwald ul. Matejki 57 pokój 1, telefon 412-560, lub z najbliższą jednostką MO.

Aresztowano obrońcę L. Corvalana

Jak donosi agencja AFP z Santiago, policja wojskowsfaszystowskiego reżimu w Chile aresztowała w ubiegłym tygodniu jednego z obrońców sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile Luísa Corvalana — adwokata Fernanda Ostomola. Miejsce przebywania aresztowanego jest dotychczas nie znane.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejsc 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. ▲ Indeks nr 35029/35028 R-18

„Utrzymują mnie rodzice...”

Ma 27 lat, cieszy się dobrym zdrowiem, a jego zawód (kierowca) ceniony jest na rynku pracy. Dotychczas pracował w ośmiu zakładach, w każdym od kilkunastu do kilkudziesięciu dni (w sumie zaledwie 3 lata). Od 5 lat nie pracuje, nawet dorywczo. Pytany o źródło utrzymania odpowiada: utrzymują mnie rodzice. Raz był karany sądownie za kradzież, a dwukrotnie przez kolegów do spraw wykroczzeń za piłkawkę awantury w lokalach gastronomicznych...

Postawę, którą nazywamy pasożytnictwem społecznym, reprezentują np. alkoholicy, ludzie pozbawieni kwalifikacji zawodowych, lub odbiegający od normy psychicznej — ci, których wspólną cechą jest wstręt do stałej pracy. Są oni rozsądnymi demoralizatorami i chociażby tylko dlatego muszą być objęci intensywną resocjalizacją. Jest to zadanie trudne, bowiem znaczna część osób uchylających się od pracy ma utrwalone cechy demoralizacji. Tym faktem można usprawiedliwiać stosunkowo małą efektywność procesów resocjalizacyjnych. Czy jednak taka jest cała prawda o niepowodzeniach w zwalczaniu pasożytnictwa? Szukając odpowiedzi na to pytanie dziennikarz w jednym z powiatów Wielkopolski przyjrzał się, jak przeciwdziała się pasożytnictwu.

☆

Powszechnym i wypróbowanym środkiem zwalczania pasożytnictwa jest powołanie zespołu (złożonego z przedstawicieli m. in. MO i wydziału zatrudnienia), który wyzywa na swoje posiedzenia ludzi uchylających się od pracy, nakładając na porzucenia próżniaczego trybu życia, wydaje skierowania do zakładów pracy. W powiecie N. również powstał taki zespół. Ocena jego działalności została zawarta w sprawozdaniu dla radnych PRN. W dokumencie tym czytamy (cytat in extenso):

„Ze względu na jedyny sposób oddziaływania na młodzież w drodze rozmów, dyskusji względnie perswazji skuteczność tego zespołu nie była zadowalająca. Dlatego też we wrześniu 1973 roku Prezydium PRN swoim postanowieniem rozwiązało wspomniany zespół. Powiatowa Komenda MO prowadzi ścisłą ewidencję osób tzw. marginesu społecznego. Według danych na terenie powiatu (...) na dzień 14 lutego 1974 było zarejestrowanych (...) 28 osób, w tym około 40 procent młodzieży. Organem MO grupa tych ludzi nie przysparza większych kłopotów i nasilenie tego problemu jest nieznaczne. Niejednokrotnie młodzież ta odpowiadała za wykroczenia przed tutejszym sądem...” (podkr. M.E.).

— Czy rzeczywiście ludzie z marginesu nie stanowią w powiecie N. problemu? — pytał w marcu tego roku dziennikarz przedstawicieli kilku zainteresowanych tą sprawą instytucji.

— Osoby niepracujące i nieuczące się — a jest ich kilkadziesiąt w wieku od 15 do 18 lat — poważnie zagrażają porządkowi i bezpieczeństwu — stwierdził przedstawiciel kierownictwa KP MO. — Rozwiązanie zespołu przyhamowało przeciwdziałanie pasożytnictwu. Dobrze więc, że zespół taki został reaktywowany...

— Szkoda, że nie ma zespołu do spraw osób uchylających się od pracy i nauki! — powiedział wizytatorzy Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Powiatowego w N. — Kiedy był, prowadzono bowiem rejestrację, także młodych ludzi (do 18 lat) wiodących próżniaczy tryb życia. Jeśli dobrze pamiętam, to w 1973 roku zarejestrowano około 100 takich osób. Teraz nie mamy dokładnych danych na ten temat...

— Jest zespół czy go nie ma? — z tym pytaniem zwró-

cił się dziennikarz do kierownika Wydziału Spraw Wewnętrznych (WSW) Urzędu Powiatowego w N.

— Został reaktywowany w sierpniu 1974 roku — padła odpowiedź. — Oto dokumentacja działalności zespołu, może chce się pan z nią zapoznać...

Dokumentacja świadczyła, że zespół istnieje i działa, ale w taki sposób, iż wypowiedź wizytatorów („szkoda, że nie ma zespołu...”) trzeba uznać za zbliżoną do prawdy. Oto fakty.

W okresie od sierpnia 1974 roku do kwietnia bieżącego roku odbyło się jedno posiedzenie zespołu (w sierpniu), na którym omówiono charakterystyki ośmiu osób uchylających się od pracy. Zespół zdecydował: wszystkich należy zatrudnić. Wśród tej ośmiu osób było wszakże dwóch alkoholków: Stanisław S. określony jako „notoryczny pijak znęcający się nad rodziną” oraz Hieronim W., przy którego nazwisku widniała adnotacja „od kilku lat nie pracuje, pije denaturat”. Zespół nie podjął decyzji o spowodowaniu leczenia odwykowego tych osób, bez czego trudne do urzeczywistnienia stało się postawienie o ich zatrudnieniu.

Skierowanie do pracy ośmiu ludzi uznanych za nierobów miało nastąpić w wyniku przeprowadzenia z nimi indywidualnych rozmów przez pracowników Wydziału Zatrudnienia bądź kierownika WSW. Odstąpiono więc od powszechnie stosowanej zasady wyzywania osób uchylających się od pracy na posiedzenie zespołu, co ma przecież swoje walory. Jednostka prowadząca aspołeczny tryb życia musi bowiem tłumaczyć się przed większym audytorium (a nie w cztery oczy), którego przedstawiciele będą pracownikami odpowiednich organów (m. in. wydziału zdrowia i opieki społecznej oraz wydziału zatrudnienia) natychmiast mogą podjąć stosowne decyzje dotyczące np. badania, udzielenia pomocy, skierowania do pracy.

Wracając do rozmów indywidualnych zapytajmy: jakie były ich wyniki? Dokumentacja zespołu, niestety, nie zawiera wzmianki o dalszych losach sześciu osób spośród ośmiu, które miały być skierowane do pracy. Są jedynie dwie notatki służbowe informujące o przeprowadzeniu przez kierownika wydziału spraw wewnętrznych rozmów z Wojciechem K. i Czesławą G.

Rozmowa z tym pierwszym odbyła się dopiero w listopadzie. Wojciech K. oświadczył: „pracuję dorywczo, bo stałe zajęcie jest dla mnie nieopłacalne”. Na tym sformułowaniu kończy się notatka służbowa.

Wezwwanie Czesławy G. okazało się natomiast zbędne. Po prostu dlatego, że była ona pracownicą jednego z wielkopolskich zakładów, co udokumentowała zapisem w dowodzie osobistym.

Podobnie rzecz miała się z Romanem F. Wydział spraw wewnętrznych, otrzymawszy wiadomość, że uchyla się on od pracy i nauki, wezwał go bez uprzedniego zlecenia MO na przeprowadzenie odpowiedniego wywiadu środowiskowego. Roman F. przybył i wykazał, że uczy się i pracuje.

Krótko mówiąc, zespół działał bez należytego rozeznania (co prowadzi do błędów), stosując metody niezbyt dolegliwie dla nierobów i nie dość skuteczne, a przede wszystkim przejawia niską aktywność. Do wodzi tego fakt, że w okresie od sierpnia do kwietnia odbyło się jedno posiedzenie, przy czym realizacja decyzji, które na nim zapadły, nie była kontrolowana na bieżąco. Takimi poczynaniami trudno będzie zresocjalizować 40 nierobów, w tym 7 poniżej 18 lat (tytuł własny nie doliczono się ich w powiecie N).

Wydaje się, że w powiecie N. przystąpiono do zwalczania pasożytnictwa systemem „uczymy się na błędach”. Tymczasem można było wykorzystać doświadczenia tych ośrodków, które nieźle sobie radzą w tej dziedzinie. Mowa przede wszystkim o dzielnicach Poznania, w których zespoły nie tylko dokładnie ewidencjonują osoby wiodące pasywny tryb życia, ale również potrafią coraz częściej doprowadzić do podjęcia przez nie pracy. W 1973 roku stanowiło 39 proc. wezwanych, z których 28 proc. podjęło pracę, podczas gdy ubiegłoroczne wskaźniki wynosiły odpowiednio 46 i 50 procent. Przystąpiono także do sprawowania kontroli, której celem jest ujawnianie porzucenia pracy przez osoby skierowane do niej na posiedzeniach zespołów. Jeżeli są takie wzory działania przeciwko pasożytnictwu społecznemu, należy z nich korzystać, a nie eksperymentować i to w sposób tak nieudany jak w powiecie N.

MICHAŁ ŁUCZAK

Głośnym echem w całej Europie odbił się parę tygodni temu film, na temat hitlerowskiej akcji hodowania „supertętonów”, opatrzonej kryptonimem „Lebensborn” („Źródło życia”). Twórcą filmu, dwoje francuskich dziennikarzy, przypomnieli między innymi tragedię 200 000 polskich dzieci zabitych przez SS, z których 80 procent zginęło bez śladu. Wiele z nich zamordowano, wiele do dziś nie wie, że są Polakami, niektórzy spośród tych obecnie już dorosłych osób, odnalezione po latach, nie chcą się przyznać do swoich polskich rodziców.

Wszakże owych 200 000 dzieci, to zaledwie część ogromnego dzieła zniszczenia dokonanego przez okupanta wśród młodego pokolenia Polaków. Na ogólną liczbę 6 028 000 osób, wyrażającą straty demograficzne narodu polskiego, poniesione w latach 1939—45, około 1 800 000 stanowią dzieci i młodzież polska w wieku do lat 16; z roczników młodocianych (od 16 do 18 lat) zginęło około 225 000 osób. A jak obliczyć uszczerbek doznany przez polskie społeczeństwo wskutek wprzęgnięcia młodych w tryby niewolniczej pracy dla Trzeciej Rzeszy, następstwem czego stało się nadwężenie ich stanu zdrowia oraz utrata możliwości nauki i zdobywania zawodu?

Nielatwą próbę zsumowania bezmiarów krzywd i spustoszenia wśród najmłodszej generacji Polaków, które uczyniła eksterminacyjna polityka okupanta, podejmuje Aleksander

Wierzejewski w książce „Niewolnicza praca dzieci i młodzieży w tzw. Kraju Warty 1939—1945”. Istotną przeszkodę w szerokim naświetleniu tego zagadnienia stanowi bowiem brak źródeł; hitlerowcy wycofujący się przed Armią Czerwoną świadomie niszczyli dokumentację między innymi

KSIAŻKA

Niewymierny rachunek krzywd

mi urzędów pracy z obszaru tzw. „Kraju Warty”. Z tych samych względów szczątkowy charakter mają archiwalne dowody zbrodni na dzieciach i młodzieży, dokonanych w obozach hitlerowskich. Niewiele pozostało na przykład dokumentów po karnym obozie pracy dla dzieci i młodzieży w Łodzi, ale to co się udało zachować, a co przedstawia autor książki (między innymi fragmenty listów dzieci do rodziców) jest wstrząsającym świadectwem bestialstwa.

Nikt nie zna dokładnej liczby dzieci i młodzieży polskiej, objętej pracą niewolniczą przez hitlerowców. Autor książki, o której mowa szacuje, że stanowiła ona około 25 procent ogółu zatrudnionych przymusowo w tzw. „Kraju Warty”. Wszakże z każdym rokiem trwania wojny liczba ta zwiększała się; w miarę



DRW. Podczas gdy mama i tata pracują, dziećmi zajmują się wykwalifikowane przedszkolanki z 1240 łobków i przedszkoli w Hanoi.

Fot. — CAF

Pedagog szkolny

Pomagać nie znaczy wyręczać

Przed dwoma laty tytułem eksperymentu Ministerstwo Oświaty i Wychowania powołało pedagogów szkolnych. Zwolnieni od zajęć dydaktycznych, mają służyć pomocą wychowawczą młodzieży, nauczycielom, rodzicom. W Poznaniu pracuje 29, a w województwie poznańskim 18 pedagogów szkolnych. Dwie osoby pełnią swoją funkcję w szkołach ponadpodstawowych, reszta w podstawowych. Wszyscy są absolwentami wyższych uczelni, skończyli pedagogikę lub psychologię, mają staż nauczycielski.

Kim powinien być pedagog szkolny próbuje określić Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych oraz Okręgowy Poradnia Wychowawczo-Zawodowa. Kim jest obecnie, mówili, a właściwie pisali, sami zainteresowani. W anonimowej ankiecie przedstawili swój tydzień pracy. Ciekawa to lektura.

Przed wszystkim nawiązali bliskie kontakty z młodzieżą, chodzili na lekcje wychowawcze, odwiedzali domy rodzinne uczniów trudnych, a więc „dwójkowiczów”, wagarowiczów. Radzili jak zapobiec kłopotom z nauką, organizowali prelekcje dla rodziców, przygotowali wywiady środowiskowe. Współpracują z komitetami osiedlowymi, rekrutują do klas uzawodowionych. Cenią sobie indywidualne rozmowy z uczniami, którzy przychodzą na serdeczne pogawę-

ki, często bardzo osobiste, wysłuchują bolączek rodziców, łagodzą spory. Nie zawsze mają miejsce i czas na przeprowadzenie tych rozmów. „W pewnych okresach mam mały kontakt z dziećmi na skutek dużej ilości zebrań, posiedzeń, uczestnictwa w spotkaniach, apelach, uroczystościach” — pisała jedna z respondentek. — Ministerstwo nie określiło szczegółowego zakresu obowiązków pedagogów szkolnych, pozwalając jak przystało na eksperyment, wybierać różne formy działalności. I rzeczywiście, dyrektorki i nauczyciele potrafią różnie, najczęściej nie bardzo wiedząc, co z tym fantem począć. Bardziej przysięgli bierze (dyrektorki, nie pedagogi szkolni) próbowali uczyć ich odpowiedzianymi za cały system wychowawczy szkoły. Niektórzy nauczyciele, a szczególnie opiekunowie klas sower poczułi się zwolnieni od obowiązków wychowawczych. Wszakże, nawet najdrobniej sze przewinienia uczniowskie i spory kierowano do nowo powołanych pedagogów. Są wśród poznańskich szkół takie, w których kazano pedagogom przygotowywać apele, akademie, baliki, organizować prace społecznie użyteczne. Próbowano obarczyć ich odpowiedzialnością za działalność harcerstwa. Zdarzały się przypadki, że dyrektor szkoły zmuszał ich do pełnienia dyżurów w czasie przerw, roznoszenia

krety po klasach. Często są angażowani do prowadzenia lekcji w zastępstwie chorych wykładowców. Niektóre grona pedagogiczne patrzą na swoich kolegów pełniących nowe funkcje jak na nierobów (nie mają lekcji, siedzą i nie robią), biorących pieniądze nie wiadomo za co.

Sami zaś szkolni pedagodzy czują się wyraźnie sfrustrowani i pokrzywdzeni. Nie bardzo potrafią się przystosować do roli omnibusa. Szkół, w których rozumie się ich zadanie i docenia pracę jest stosunkowo niewiele. Jeszcze nie tak dawno temu, na nauczycielskim etapie tydzień pracy zamykał się liczbą 22, ewentualnie 26 godzin. Na nowym stanowisku pracują 42 godzin tygodniowo. Niejednokrotnie muszą chodzić po domach uczniów. A więc charakter ich zajęć zmienił się bardzo. Narzekają na brak zakresu praw i obowiązków, które ugruntowałyby ich pozycję w szkole. Kuratorium opracowało wprowadzenie zakresu czynności pedagogów szkolnych, w którym określono zadania kierunkowe, zaliczając do nich: analizowanie sytuacji wychowawczych indywidualnych uczniów i sytuacji wychowawczych w zasięgu ogólnoszkolnym, koordynowanie działalności opiekuńczej szkoły i resocjalizacji, upowszechnienie kultury pedagogicznej, współpracując z środowiskiem.

Zakres czynności jest obszerne i tak wszechstronne, że chyba nie podoba mu jeden człowiek. Kuratoryjne wytyczne sformułowane dosyć późno, w listopadzie ubiegłego roku. Do zainteresowanych podobno nie dotarły. Kierownicy wydziałów oświaty i wychowania oraz kultury próbowali wcześniej, każdy na swój użytek, ustalić ramowe plany pracy. Do pomocy zaprosili poradnie wychowawczo-zawodowe, w których od samego początku pedagogów szkolni znaleźli pomoc i zrozumienie. Lecz poradnie chciałyby pedagogów wykorzystać według własnych potrzeb.

Kierownicy wydziałów oświaty nie ukrywają trudności, które nastroją obsadzenie etatu pedagoga. Na początku kan dydaci byli pełni entuzjazmu i nowych zadań podejmowali się bez oporów. Nadmiar obowiązków, którymi obarczyli ich szkoły, często nie mających wiele wspólnego z zadaniami wychowawczymi, zapal ten ostudził i znalezienie nowych kandydatów jest trudne. Od pracy na tym stanowisku odstępcza też dzielenie etatu na dwie szkoły.

Jedynie w dzielnicy Nowe Miasto, jak wynika z relacji tamtejszych władz oświatowych, nie odczuwają żadnych kłopotów w pracy pedagogów szkolnych. Bezkonfliktowo włączono ich do pracy kolektywów szkół i komitetów osiedlowych; od nowego roku szkolnego

Dokończenie na str. 4
BARBARA GRZEGORZEWSKA

funkcjonariuszy urzędów i instytucji, policję hitlerowską, właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych, handlowych i warsztatów rzemieślniczych, „powierników” wielu zakładów produkcyjnych i pracowników nadzoru gorliwie wyszukujących polskie dzieci i młodzież jako tanią siłę roboczą. A wielu z nich pełni po dziś dzień wysokie funkcje w aparacie politycznym i gospodarczym RFN. Baron Otto von Fricks, który jako SS-Obersturmfuehrer działał w „sztabie do spraw osadnictwa przy szefie SS i policji na „Kraju Warty”, jest obecnie z ramienia CDU posem do Bundestagu. Inni, jak Artur Missbach, ekspert od eksploatacji zakładów na terenach okupowanych, czy dr Fritz Riez, który przejmował zakłady produkcyjne między innymi w „Kraju Warty” należą do czołowych postaci życia gospodarczego Republiki Federalnej.

Praca Aleksandra Wierzejewskiego ukazuje się w okresie, gdy znane koła w RFN usiłują przysiąc obraz hitlerowskiego ludobójstwa, gdy nie brak prób stawiania znaku równości między zbrodniarzem a ofiarą. Spełnia więc ważną rolę nie tylko popularyzatorską, jest dokumentacją najbardziej odrażających form eksterminacyjnej polityki Trzeciej Rzeszy.

J. W.

*) Aleksander Wierzejewski — „Niewolnicza praca dzieci i młodzieży polskiej w tzw. „Kraju Warty 1939—1945”. Wydawnictwo Poznańskie, 1975, str. 160, zł 20

STRONA

GŁOS — 17 IV 1975

Targi sztuki współczesnej w Poznaniu

Wartościowe dzieła sztuki współczesnej zbyt rzadko docierają jeszcze do nabywców, chociaż potencjalny rynek dla nich istnieje. Środowisko poznańskie ma tu znaczące osiągnięcia — dość przypomnieć Miejskie Kiermasze Sztuki w wydowie. Nie zaskakuje więc fakt, że właśnie w Poznaniu zostanie zorganizowana przez Związek Polskich Artystów

Plastyków wystawa — Targi Sztuki Współczesnej „Contart 75”. Idea zorganizowania takich targów narodziła się w Poznaniu w 1972 roku w trakcie dyskusji poprzedzającej walny zjazd ZPAP. Pierwszy „Contart” zorganizowany w ubiegłym roku w Warszawie zakończył się dużym sukcesem propagandowym i finansowym.

Obecnie organizowane w Poznaniu targi w założeniu Desy i ZPAP mają stać się imprezą stałą. Do Poznania z racji targów handlowych przyjeżdżają goście z całego kraju i z zagranicy. Są więc warunki dla organizowania także handlu — sztuką. Już teraz mówi się o nawiązaniu kontaktów z zagranicznymi marchandami, o targach, na których prezentowałyby swoich autorów poszczególne galerie.

„Contart 75” rozpoczyna się 21 kwietnia. Na targach, po sukcesie na wystawie w warszawskiej „Zachęcie”, zaofiarują do sprzedaży swoje dzieła plastycy poznańscy wszystkich pokoleń i kierunków artystycznych. 100 poznańskich twórców wystawi około 400 prac z malarstwa, grafiki, rzeźby, tkaniny, ceramiki, biżuterii. Do zakładu pracy, muzeum, galerii, domów kultury, świetlic w całej Polsce wysłane zostały informatory i zaproszenia na targi. Sprzedaż dzieł sztuki prowadzona będzie z gotówką i na raty.

Wystawa — Targi Sztuki Współczesnej „Contart 75” czynna będzie w dniach 21. 4. — 1. 5. 1975, codziennie w godzinach 11 — 19 w pawilonie nr 21 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, wejście od ul. Śniadeckich.

(bran)

Przed wielkopolskim finałem

„Film radziecki filmem dla wszystkich“

W sobotę, 26 kwietnia, w Młodzieżowym Domu Kultury Za Cytadela, 16 trzyosobowych zespołów przystąpi do wojewódzkiego finału konkursu-quizu pt. „Film radziecki — filmem dla wszystkich”. Impreza ta tradycyjnie już jest organizowana w Dniach Kultury Radzieckiej.

Tegoroczny konkurs cieszy się dużym powodzeniem. Najpóźniej tego dowodem jest udział w eliminacjach w szkole podstawowej kilku tysięcy młodych. W rozgrywkach rejonowych startowało 10 zespołów trzyosobowych. Wszystkie wykazały dobre przygotowanie i znajomość filmów oraz życia Związku Radzieckiego.

Na imprezie 26 kwietnia zostaną ogłoszone wyniki konkursu na plakat filmowy, związany z filmem radzieckim. Dzieci nadesłały na niego 600 rysunków. Najwięcej inicjatyw wykazały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Poznaniu oraz Szkoły Podstawowej w Budzynie koło Chodzieży, nadsyłając najwięcej ciekawych prac.

Zwycięzcy obydwu konkursów otrzymają cenne nagrody. (jk)

Kwietniowy „Nurt“

Na pierwszych stronach kwietniowego „Nurtu” znajdujemy Świadectwo czasu wojny — wspomnienie Kazimierza Neymana, który zdobył pierwszą nagrodę w konkursie organizowanym z okazji 5-lecia poznańskiej Akademii Młodej. Natomiast na 30. rocznicę zwycięstwa nad faszystami „Nurt” ogłasza konkurs na temat: „Wieżnia Fortu VII i obywatel w Zakładowie”.

Wojciech Jamrozak jest autorem reportażu pt. „Strażactwo wieści”. Edmund Pietryk przedstawia znanego rysownika Henryka Derwichego, a Kazimierz Młynarz — o filmie Andrzeja Wajdy „Ziemia obiecana” (film polski). W cyklu „Idee przewodnie nauki” wypowiedziada się profesorowie Lech Trzeciakowski — dyrektor Instytutu Zachodniego oraz Kazimierz Gawecki z Akademii Rolniczej w Poznaniu. O kopenhaskim „szczęściu” w historii o podarce mówi w wywiadzie prof. dr Jerzy Topolski z UAM. A o II Biennale Sztuki dla Dzieci — Andrzej Gościński, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu m. Poznania.

W „Małej Wszelchnicy Nurtu” Edward Balcerzan zamieszcza artykuł pt. „Perypetie teorii wiersza”. O problemach literatury pisze m. in. Anna Grzegorzewska („Pamiętnik, czy wiersz, jak żyć?”), Edward Pawlak („Świat w drodze”), Krystyna Rodowska-Wieciolowska („Warianty dochodzenia doświadczenia”) i Włodzisław Białik („Nóż w plecaku literatury”). Wśród tekstów literackich — wiersze poetów radzieckich i Tadeusza Wywiał-Krzyżanowskiego oraz fragmenty powieści Andrzeja Górnego „Za późno, za wcześnie, już czas”.

Oprócz tego — noty, recenzje, „Kierunkowskie” oraz ciąg dalszy „Sennika polskiego”. (kos)

HUMOR I SATYRA



Nowy senat zachodniobierliński

We wtorek wieczorem socjaldemokraci i liberałowie zachodniobierliński, po 6 tygodniach rokowań, osiągnęli porozumienie w sprawie składu nowego senatu, który w Berlinie Zachodnim pełni funkcję władzy wykonawczej (rządu). W wyniku wyborów do Izby Posłów (parlamentu), które odbyły się 2 marca, SPD utraciła absolutną większość, uzyskując tylko 42,7 procent głosów wobec 44 procent głosów — CDU. Na listę FDP padło 7,2 procent głosów.

Porozumienie SPD — FDP przewiduje utworzenie rządu koalicyjnego złożonego z 9 reprezentantów Partii Socjaldemokratycznej i trzech przedstawicieli Wolnej Partii Demokratycznej (FDP). W nowym gabinecie Klaus Schütz będzie nadal piastował urząd burmistrza — szefa rządu. PAP

Wielka obława policyjna w RFN

Na całym terytorium RFN wiele tysięcy policjantów przeprowadziło we wtorek obławę w poszukiwaniu przestępców kryminalnych i stosujących terror anarchistów. Zatrzymano dziesiątki tysięcy samochodów. Kontrolę objęły również lotniska, dworce i przejścia graniczne.

Akcja spowodowała w niektórych rejonach znaczne zakłócenia w ruchu samochodowym. W pobliżu granicy zachodniobierlińsko-zachodniobierlińskiej, w kierunku przejścia granicznego, na przejściach granicznych z Bałtów do Austrii kontrolowano bardzo dokładnie wszystkich podróżnych.

Jak poinformował wczoraj około południa rzecznik Federalnego Urzędu Kryminalnego, skontrolowano ogółem 183 000 osób. Zatrzymano 10 000 samochodów. Na podstawie nakazu aresztowania 323 osoby. Ponadto skontrolowano 170 000 pojazdów, z których 125 znajduje się w rękach policji. Skontrolowano także 100 000 broni palnej, skradzionych przedmiotów oraz szatastwowanych dowodów osobistych i praw jazdy.

W akcji — oprócz sił policyjnych — brały udział ponadto: Federalna Służba Graniczna (Bundesgrenzschutz), urzędy celne i straż kolejowa. (PAP)

200 złotych srebrna moneta także dla rolników

W ubiegłym roku Narodowy Bank Polski rozpoczął emisję srebrnej monety 200 zł dla upamiętnienia trzydziestolecia rocznicy istnienia Państwa Polskiego. Moneta ta jest wykonywana z polskiego srebra próby 0,825 według wzoru o wyśokiach walorach artystycznych, po zytywnie ocenionych przez kraio wych i zagranicznych kolekcjonerów.

Monetę udostępniono już (po jednej sztuce) wszystkim pracownikom przedsiębiorstw i zakładów pracy. Jak dowiadujemy się PAP, jest ona obecnie wydawana przez Spółdzielnię Oszczędnościowo-Pożyczkową (również po jednej sztuce) indywidualnym rolnikom przy wypłatach należności za skup, a także rzemieślnikom. Mogą ją też otrzymać renciści, na zasadzie wymiany, w oddziałach NBP. (PAP)

30 000 samochodów dla klientów krajowych

O zmianach konstrukcyjnych przy współpracy z turyńskim „Fiatem” informowaliśmy Czytelników, dziś raz jeszcze — na prośbę fabryki — przypominamy, że mimo licznych zmian i poprawy walorów technicznych tego auta, nie uległa zmianie cena wozów kupowanych za złotych. „Polski Fiat 125p” z silnikiem 1300 cm kosztuje nadal w wersji standardowej 167 700 zł, a z silnikiem 1500 cm — 182 700 złotych.

Klienci — jak pisze „Życie Warszawy” — którzy wpłacili w „Polmożbycie” pełną kwotę za samochody modelu 1974 r. nie

więc nie dopłacają przy odbiorze wozu modelu 1975. Pobierane jednak będą ewent. dopłaty za dodatkowe wyposażenie, np. za obrotomierz, antykorozyjne wykładziny plastikowe wewnątrz bagażnika i kół, ogrzewane tylne szyby.

Dotychczasowe zamówienia złotych na „Polskie Fiaty 125p” zrealizowane zostaną w ciągu drugiego i trzeciego kwartału br. Obecnie składane zamówienia zrealizowane będą nie wcześniej niż w IV kw. br. Ze względu na liczne zamówienia, zawieszona została sprzedaż ratalna „Polskich Fiatów 125p” — ogółem w tym roku na rynek krajowy trafi jeszcze za pośrednictwem „Polmożbytu” ok. 30 tys. samochodów.

Samochody kupowane za dewizy lub bony Banku PeKaO kosztują obecnie w wersji 1300 cm: 1830 bonów, a w wersji 1500 cm: 1930 bonów. Klienci, którzy do 19 marca br. zamówili przez „Pol-Mot” wozu poprzedniego modelu, otrzymają już samochody nowej wersji z dopłatą wynikającą z różnicy cen dewizowych. Dopłaty mogą być wnoszone w dewizach lub bonach względnie w złotych. Za model 1300 cm dopłata wynosi 9 000 zł, a za model 1500 cm: 11 000 zł.

Zaległe i bieżące zamówienia — jak poinformował przedstawiciel „Pol-Motu” — zrealizowane mogą być sukcesywnie w ciągu drugiego kwartału br.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Portugalia

Nacjonalizacja kolejnych przedsiębiorstw

Rząd portugalski ogłosił we wtorek wieczorem nacjonalizację około 30 przedsiębiorstw w sektorach transportu, łączności, przemysłu naftowego, energetyki i hutnictwa. Niektóre z tych przedsiębiorstw zostały przejęte przez państwo natychmiast, podczas gdy inne — jak zakomunikowano — znajdują się pod jego kontrolą w najbliższym czasie. Wśród upaństwowionych przedsiębiorstw znajdują się Portugalskie Towarzystwo Lotnicze „T.A.P.”, firmy żeglugaowe, kolejowe i transportu miejskiego. (PAP)

SPORT-SPORT

Puchar Prezydenta Poznania po raz drugi dla piłkarzy Lecha

Na stadionie Lecha na Dębie rozegrano wczoraj decydujące mecz w Turnieju o Puchar Prezydenta Poznania. Ostatecznie triumfował to po raz drugi zdobył piłkarze Lecha zwyciężając w pojedynku o pierwsze miejsce Olimpia 2:0 (0:0). Trzecie miejsce zajęła Polonia, która pokonała Wartę 2:1 (0:1). Najskuteczniejszym strzelcem turnieju okazał się Ryszard Szpakowski z Lecha — zdobywca czterech bramek.

Jako pierwsze rozegrały swe spotkanie zespoły Warty i Polonii. Z zainteresowaniem oczekiwaliśmy tej konfrontacji. Warty zapewne już nie nie uratuje od spadku z II ligi, natomiast drużyna z Główniej prowadzi w swojej grupie w klasie wojewódzkiej i jest jedną z głównych kandydatek do walki o awans do bezpośredniego zaplecza ekstraklasy. Konfrontacja wypadła korzystnie dla jednego z trenerów W. Jakubowskiego. Powyższe stwierdzenie dotyczy nie tylko wyniku meczu, ale i gry. Wprawdzie „zieloni” prowadzili do przerwy i mieli w tym okresie przewagę, ale bardziej zdecydowane ataki Polonii w drugiej części pojedynku przyniosły jej zwycięstwo. Warcie dość znośnie grający w obronie, nadal czuli wstręt do zdobywania bramek i gdyby nie obrońca drużyny przeciwnej (Wiśniewski w 17 min.) konto tego zespołu w turnieju pozostałoby zerowe. Bramki dla Polonii zdobyli: Urbanik w 50 min. z karnego za faul na Perzu i Perz w 70 min. po wymalowaniu obrony „zielonych”. Wśród zwycięzców wyróżnili się Król i Perz, a w Warcie — Cieślak.

O rzeczywisty prymat, a nie tylko w tym turnieju, w Poznaniu toczył się ostatni pojedynek imprezy o Puchar Prezydenta. Odpowiedź na pytanie kto lepszy: czy obecnie zajmujący piąte miejsce w I lidze Lech, czy też rezerwowy beniaminek II ligi Olimpia? Wynik zgodny był z przedmeczowymi przewidywaniami. Nie było to jednak łatwe zwycięstwo kolegów. Gwardziści, którzy wystąpili osłabieni brakiem kontuzjowanego Mularczyka oraz bez napastnika Kolata, stawiali gospodarzom skuteczny opór, zwłaszcza w I połowie spotkania. Inna sprawa, że lechici (wystąpili bez: Karwackiego, Guta, Stepczaka i Milewskiego) robili początkowo wrażenie jakby chcieli „wjechać” z piłką do bramki. A obrońca Olimpii nie pozwalał im strzelać z bliskich odległości, na dodatek kolejarze zmarlowali kilka dogodnych sytuacji. Kontrataki gwardzistów w I połowie były dość groźne, choć rzadkie.

Losy meczu rozstrzygnęły się między 52 a 56 minutą spotkania. Najpierw w 52 minucie kapitan Lecha — Napierała strzelił celnie spoza linii pola karnego i było 1:0. Chcąc wyrównać gwardziści ruszyli do ataku, osłabiając z konieczności defensywę. W 56 minucie bez karnu, grający dotychczas stoper Marcinkowski zbyt długo przetrzymywał piłkę, którą odebrał mu Szpakowski i po krótkim rajdzie mimo interwencji Kahlego ustalił wynik spotkania. Ostateczne zwycięstwo kolegów zasłużone. Warto dodać, iż po jednym ten, dość ciekawy i stosowny.

„Totek“ płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Totolotka z 13 bm. stwierdzono: Losowanie I: 1 row. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 174 row. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 14.500 zł; 9.896 row. z 4 traf. — wygr. po 391 zł; 187.843 row. z 3 traf. — wygr. po 22 zł. Losowanie II: 2 row. z 5 traf. prem. wygr. po 1.000.000 zł; 62 row. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 33.500 zł; 5.412 row. z 4 traf. — wygr. po 577 zł; 127.462 row. z 3 traf. — wygr. po 24 zł.

Mały Lotek

6, 10, 13, 23, 33. Banderola: 705 656

Włosi bez Bettagi

W Rembertowie — spokój

Dokończenie ze str. 1

domy ryzyka, ale chcąc mieć szansę zwycięstwa, musimy postawić na zdecydowany atak”. Słynny Sandro Mazzola, który był najlepszym piłkarzem Włoch w pamiętnym meczu w Stuttgarcie, powiedział: „Polakom musimy przeciwstawić szybkość. Pod pewnymi względami im ustępujemy, m. in. ze względu na fakt, że nasz zespół został dopiero niedawno w pełni uformowany, a rywal grają w tym samym składzie już dawno. Dlatego musimy wykorzystać nasze naturalne możliwości — szybkość, zwinność”.

Francesco Rocca, lewy obrońca „squady”, który ma „krzyż” Grzegorza Lato pyta: „Czy my, Włosi, musimy być zawsze tymi słabszymi i uzależniać swoje szanse tylko od klasy rywali? Mój „podejście” Lato jest dobry, ale czy ja muszę być gorszy?”

Turyńska „La Stampa” przypomina zaś włoskim piłkarzom: „Armia Górskiego przybywa do Rzymu po to, aby wygrać”. Polacy, pisze na łamach gazety Giovanini Arpino, który pilnie śledził grę „białoczerwonych” na Mistrzostwach Świata, są dzisiaj najlepszą drużyną na świecie. Po gwałtownym spadku formy Bayernu Nachum i „emigracji” Holendrow

zący na niezwykle wysokim poziomie, czyżby się w ciemnościach i przy ulewnej deszczu, który przeszkadzał obydwu zespołom. W Lechu najlepiej wypadli: Rutkowski, Szewczyk, Barczak i Napierała, w Olimpii — Kahle i Grześkowiak. Po meczu Lech — Olimpia I wiceprezydent Poznania — Andrzej Wituski wręczył puchar przechodni kapitanowi zwycięskiego zespołu — Teodorowi Napierale.

OSTATECZNA TABELA				
1. Lech	2	4:0	7:1	
2. Olimpia	2	2:2	1:2	
3. Polonia	2	2:2	3:6	
4. Warta	2	0:4	1:3	

A. K.

Hokejowe MŚ

Szwecja — USA 12:3 (1:1, 5:1, 6:1).
Polska — Finlandia 1:4 (0:2, 1:1, 0:1).

Koszykówka

Warta dwukrotnie zwyciężyła Bułgarów

W Poznaniu przebywa II-ligowy zespół bułgarski Georgi Dymitrow z Parwenec, który rozegrał dwa towarzyskie spotkania z koszykarzami Warty. Obydwa zakończyły się zwycięstwem poznańskich: 107:76 (50:35) i 108:92 (52:51).

Końcowe wyniki (a w szczególności drugi) mogą sugerować, że były to w miarę wyrównane pojedynki. W rzeczywistości wyglądało to inaczej. Drużyna Warty przez większość meczu grała na wyjątkowo wysokim poziomie, co zaowocowało dwukrotną przewagą w ich wydanu. Była to bardziej widowiskowa od silowego i schematycznego stylu gry Bułgarów. Korzyści szkoleniowcy gospodarze z tych spotkań na pewno nie wynieśli.

Najwięcej punktów dla Warty zdobyli: Kilewski 29 i 33 i M. Kuźawski 18 i 12. A dla gości Pandew 12 i 28 oraz Kapitonow 18 i 14. (wł)

Konferencja szkoleniowców PZLA

W przeddzień XI Międzynarodowego Crossu Wiosennego odbyła się w Ostrzeszowie narada szkoleniowców zajmujących się biegami średnimi, długimi oraz chodem. Konferencję przewodniczył Z. Orywał — trener wszystkich biegów średnich w Polsce.

Przedstawiciele poszczególnych specjalizacji referowali plany z okresu przygotowawczego do sezonu oraz ocenili starty zawodników w biegach przełajowych i na halowych Mistrzostwach Europy w Katowicach. Sytuację w biegach średnich mężczyzn przedstawił H. Wiśniewski, kobiet — J. Pauzer; w biegach długich i przełajowych M. Kiryk, a w chodzie Z. Ornoch.

Stwierdzono prawidłowy przebieg przygotowań do sezonu, neta tym samym jednomyślnie oceniali wstęp w VI HME w Katowicach. W konferencji uczestniczyli prezes PZLA P. Nurkowski i szef wydziału S. Paszczyk. Ten ostatni omówił obowiązujący kalendarz imprez oraz sposób przygotowań do najważniejszej imprezy sezonu — Pucharu Europy. (wł)

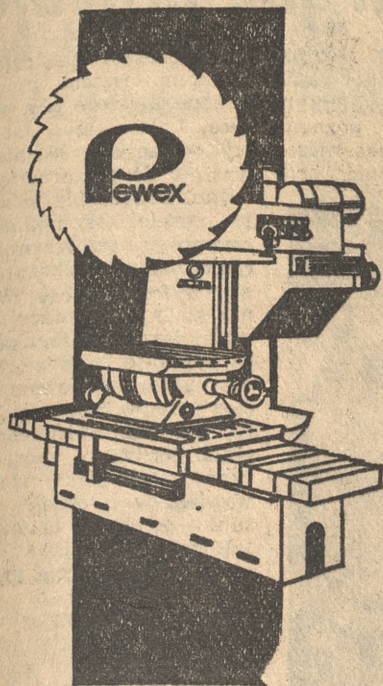
Cruyffa i Neeskensa, nie RFN i nie Holandia, ale „ludzie Górskiego” tworzą obecnie najlepszy kolektiw europejski, a tym samym światowy. Zdaniem „La Stampa” cennym sojusznikiem Włochów może się natomiast okazać wiceceniowy upał, przykry dla Polaków, który przybędzie do Rzymu wprost z „zimowej aury”.

W Rembertowie, gdzie trenują nasi reprezentanci, nie odczuwa się nerwowości. Piłkarze wykazują istic olimpijski spokój, wydawać by się nawet mogło, że wybierają się oni na wycieczkę. Zdłużenie to jednak mija, gdy kadrowie znajdują się na boisku. W środę, podobnie jak w poprzednich dniach, odbył się przed południem ponadgodzinny trening, podczas którego nikt się nie oszczędzał. Wraz z kolegami ćwiczył już normalnie Zygmunt Maszczyk.

— „Czuje się coraz lepiej powiedział „Zyga” i sądzę, że do soboty nie będzie już śladu po dolegliwościach”.

Kapitan drużyny, Kazimierz Deyna stwierdził: „Atmosfera w zespole jest doskonała, ale ja i moi koledzy chcielibyśmy już mieć ten mecz za sobą. Wydaje mi się, że nasza forma rośnie i powinniśmy zaprezentować się w Rzymie z dobrej strony”. (PAP)

UWAGA! NOWY ASORTYMENT W PEWEXIE...



PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX” ODDZIAŁ W POZNANIU

INFORMUJE, ŻE
WPROWADZIŁO DO SPRZEDAŻY

- ◆ MASZYNY I URZĄDZENIA (tokarki, szlifierki, pily tarczowe)
- ◆ NARZĘDZIA RĘCZNE z napędem elektrycznym
- ◆ APARATY NATRYSKOWE
- ◆ ART. ELEKTROTECHNICZNE (prostowniki, silniki i mierniki elektryczne)
- ◆ KABLE I PRZEWODY (energetyczne, instalacyjne, nawojowe i inne)

SPRZEDAŻ PROWADZĄ PLACÓWKI PEWEXU

POZNAŃ	Świerczewskiego 12
KALISZ	3 Maja 21
OSTRÓW	Królowej Jadwigi 6
LESZNO	Zwycięstwa 1
KOŁO	Nowowarszawska 3
KONIN	20-lecia PRL 9
GNIEZNO	Warszawska 8
PIŁA	Buczka 34

ZAPRASZAMY 1837-K1



ZACHODNIE WALUTY WYMIENIALNE LOKUJ W BANKU PKO S.A.

JEŻELI POSIADASZ — DOLARY, FUNTY, FRANKI
LUB INNĄ WALUTĘ WYMIENIALNĄ

OTWÓRZ OPROCENTOWANY RACHUNEK WALUTOWY

LOKATA PIENIĘDZY ZAGRANICZNYCH
NA RACHUNKU WALUTOWYM ZAPEWNIĄ:

- 3 DO 5 PROC. ODSETEK ROCZNIE, W ZALEŻNOŚCI OD TERMINU UTRZYMANIA WKŁADU;
- SZEROKIE MOŻLIWOŚCI DYSPONOWANIA WKŁADEM W KRAJU I NA ZAGRANICĘ, BEZ ODREBNYCH ZEZWOLEŃ DEWIZOWYCH;
- IDEALNE ZABEZPIECZENIE PIENIĘDZY PRZED KRA-
DZIEŻĄ LUB ZNISZCZENIEM.

RACHUNKI WALUTOWE PROWADZONE SĄ W WALUCIE WPŁATY,
LUB W INNEJ, WSKAZANEJ PRZEZ KLIENTA
WALUCIE WYMIENIALNEJ.

BANK PKO — ZACHOWUJE PEŁNĄ DYSKRECJĘ
I ZWRACA WKŁAD NA KAŻDE ŻYCZENIE KLIENTA.

RACHUNKI OTWIERA I PROWADZI:

ODDZIAŁ BANKU PKO S.A.

Świerczewskiego 12
60-810 Poznań.

TAM TEŻ MOŻNA ZASIĘGNAĆ DOKŁADNYCH INFORMACJI.
ZAPRASZAMY!

230-K2

Komunikat

Prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego w Kościanie z dnia 10 lutego 1975 r. w sprawie Kp. 13/75 skazani zostali: Bolesław Lubański ur. 11. 5. 1929 r. zam. w Czempiniu i Agnieszka Lubańska ur. 25. 1. 1932 r. zam. w Czempiniu za to, że od sierpnia do października 1974 r. w Czempiniu wspólnie znęcali się, fizycznie i moralnie nad 80-letnią Anielą Lubańską, w ten sposób, że nie dostarczali jej jedzenia, odzieży i opieki lekarskiej oraz wzięli ją na strychu — na kary po 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na zasadzie art. 73 § 1 k.k. warunkowo zawieszono skazanym wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres lat 4 i na zasadzie art. 75 § 1 k.k. wymierzono Bolesławowi Lubańskiemu 6.000,— zł grzywny, a Agnieszce Lubańskiej 3.500,— zł grzywny.

Skazanych nadto obciążono kosztami postępowania i wymierzono Bolesławowi Lubańskiemu 4.200,— zł, a Agnieszce Lubańskiej 3.700,— zł opłaty sądowej.

619-K2

Praca Nauka

Samotna pani, która pragnie spokoju, przy małej rodzinie (2 osoby) potrzebna do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre (pokoik samodzielny). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9495g.

Potrzebna pani do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre, pokój samodzielny. Chętnie widziana pani z prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9822g.

Kupno Sprzedaż
Kupię wózek głęboki zamiatkowy, zagraniczny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10180g.

Bony PeKaó kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10444g.

Fotograf lub fotografka i uczennica potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9396g.

Taksometr Poltax 2, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty wysyłać: Konin, ul. 20-lecia PRL 18 m. 41. 392p

Samochody

Moskwicza 408 — sprzedam. Głęboka 10 (Szczepankowo). 10285g

Skodę 1000 MB rok 1969 sprzedam za 80.000 zł., ul. Brzeźnicka 4 m. 7, po godz. 16. 10096g

Warszawę, stan idealny, przebieg 6.000 km sprzedam. Komorniki, Poznań-ska 30. 9783g

Pośrednictwo wszelkich nieruchomości — poleca swoje fachowe, pilne usługi przy kupnie i sprzedaży obiektów, które są znane i zlecane po cenach dostępnych. Informacje bezpłatne, przyjmuje — Adamski, Poznań, Matejki 33a. Biuro czynne od godz. 9—12, po południu od 14—18. 10255g

Sprzedam dom piętrowy, szklarnia 270 m², belgijska 80 m², całość 2.200 m², w Lesznie Wlkp. Adres — wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 391p.

Zakreślając 5 cyfr Poznańskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI”

MOŻESZ ZDOBYĆ FORTUNE.

Już 20. IV. 75 r. o godz. 12.15 losowanie „Koziołków” podczas I Eliminacji Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski na Lotnisku Ławica. 2662-K1



Szlifowanie cylindrów samochodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków, wykonuje Warsztat Poznań, ul. Grodzka 24 (silniki Warszawa w jednym dniu). 5595g

Nieruchomości

Domek jednorodzinny z ogrodem do wykończenia (parter zamieszkały) w Poznaniu, zamienię na Skodę lub tanią sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 23 m. 6. 7841g

Sprzedam parcelę półmorgową (uprawiane truskawki), Poznań-Naramowice. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7855g.

Sprzedam piętrowy willi — Grunwald. Warunek mieszkanie własnościowe. I ptr., chętnie Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8890g.

Gospodarstwo 16 ha z wyposażeniem zamienię na domek willowy w Gnieźnie lub Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7720g.

Sprzedam willę jednorodziną z ogrodem, domem gospodarczym, garażem — Luboniu. W rozliczeniu mieszkanie M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7832g.

Sprzedam pół domu 4 po kaje, 700 m² ogrodu. Oborniki k/Poznań, ul. Młyńska 27 m. 1. 8121g

Kupię gospodarstwo od 10—15 ha. Wojciech Sanok, 38-421 Lubcz, pow. Znin. 395p

Nieruchomość w Krotoszynie w centrum i wjazd dem tani sprzedam. Właściciel: Zb. Grobelny — Krotoszyn, Sienkiewicza 2 b. 7822g

Sprzedam gospodarstwo 9 ha ziemi pszenno-buraczanej. Przy budynkach ziemia i ogród. Pięć kilometrów od cukrowni i stacji kolejowej Witaszycy. Na miejscu szkoła, przystanek autobusowy. Gajewski, Prusy, p-ta Witaszycy, pow. Jarocin. 7850g

Działkę budowlaną 1000 m² ogrodzoną, zadrzewioną, silną, światło, sprzedam. Ogłądać: Złotniki, ul. Jelonkowa 5, Zehner. 8182g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy, ewentualnie mieszkanie własnościowe M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7867g.

Sprzedam w Poznaniu działkę ogrodniczą 0,5 ha z prawem zagospodarowania ogrodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7792g.

Dnia 15 kwietnia 1975 r. po ciężkiej chorobie odszedł od nas mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, dziadek, szwagier i wujek, śp.

ZYGMUNT HAMROL

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Łukaszczyka 29b m. 15. 10652g

Dnia 14 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 70 najukochańszy mąż, ojciec, teść, szwagier i dziadek

EDWARD WITKOWSKI

wieloletni kierownik handlowy PZZ w Środzie

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 16.00 w Środzie z kaplicy cmentarnej.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

10544g

Dnia 14 kwietnia 1975 r. zmarł śp.

CZESŁAW PIERZYŃSKI

liternik

dużoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu oraz członek Kasy Pośmiertnej przy Cechu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 kwietnia br. — czwartek o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd, członkowie Cechu

oraz członkowie Kasy Pośmiertnej

411-K3

Dnia 13 kwietnia 1975 roku zmarł były nasz pracownik, członek Zakładowego Koła Emerytów i Rencistów, serdeczny kolega

ANTONI DONARSKI

Człowiek prawego i szlachetnego charakteru, niezapomniany kolega i przyjaciel.

Przekazując wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego, pograżeni w głębokim żalu żegnają Go

Dyrekcja — Rada Zakładowa

Koło Emerytów i Rencistów oraz koleżanki

i koledzy

Przedsiębiorstwa Upemysłowanego

Budownictwa Rolniczego Poznań,

ul. Zmigrodzka 41/49. 407-K3

Dnia 14 kwietnia 1975 r. zmarł w wieku 71 lat

MARCIN KLATTA

były długoletni pracownik naszej Fabryki

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 kwietnia br., tj. w czwartek o godz. 15.00 na cmentarzu w Skórzewie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Załoga Samorząd Robotniczy Dyrekcja Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „POWOGAZ” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 405-K3

Dnia 15 kwietnia 1975 r. zasnęła w Bogu mój najdroższa żona, śp.

STEFANIA WADZYŃSKA

z domu SULEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Ratajczaka 48c m. 1. 10603g

Dnia 15 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu, w wieku 75 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI STANISZEWSKI

Mąż św. odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.00 w kaplicy w Dzierżnicy, następnie odprowadzenie zwłok na cmentarz w Gieczu.

W smutku pograżona

RODZINA

10553g

Dnia 16 kwietnia 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 76, śp.

ALFONS JASICKI

ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

10631g

W dniu 14 kwietnia 1975 roku zmarł śmiercią tragiczną

STANISŁAW POLLOK

brygadzysta RKS Bobulec.

Żonie i rodzinie Zmarłego serdeczne współczucie składają

pracownicy, Zarząd i Kierownictwo RKS Bobulec

408-K3

Dnia 16 kwietnia 1975 r. zasnął w Bogu w 69 roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

TADEUSZ KOSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Żytnia 20 m. 2. 10679g

Dnia 15 kwietnia 1975 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, śp.

WIKTORIA ŚMIDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Wspólna 49 m. 1. 10626g

Dnia 16 kwietnia 1975 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 76 lat

JAN ŁAŻEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Listopadowa 28 m. 3. 10673g

Dnia 16 kwietnia br. zasnęła w Panu po długich cierpieniach, śp.

BRONISŁAWA GRZYWACZ

siostra miłośniczka

dużoletnia pracownica parafii Kórnickiej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 kwietnia o godz. 14 z Kolegiaty w Kórniku.

Siostry Miłośniczka

10558g

**Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Robót Inżynierskich w Poznaniu,**
ul. Świętosławska 12

PRZYJMUJE ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W ZAWODZIE:

monter instalacji sanitarnych
zewnętrznych,

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- ukończone 17 lat.

W OKRESIE NAUKI

uczniom przysługują wynagrodzenia:

- w I roku nauki — 360 zł mies.
- w II roku nauki — 480 zł mies.
- plus premia za dobre wyniki w nauce i pracy w wysokości do 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia;
- bezpłatne ubranie wyjściowe, odzież roboczą i ochronną, bezpłatny posiłek regeneracyjny przez cały rok.

Dla kandydatów zamiejscowych zapewniamy się internat, w którym płatne jest tylko wyżywienie.

Szkoła przyjmuje bez egzaminu wstępnego.

Po ukończeniu naszej Szkoły, dla chętnych, istnieje możliwość skierowania do Technikum Budowlanego.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Świętosławska 12, nr kodu 60-967, pokój nr 5, telefon 572-71, wewn. 86.

1772-K1

Sprzedam dom czynszowy z ogrodem i wolnym mieszkaniem. Czempin, Rynek 32, pow. Kościan. 7875g

Lokale

Kawalerkę lub samodzielny pokój z sanitariatami kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9383g.

Różne

Naprawiam junkersy. Tel. 478-14, po godz. 16. 9296g

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów, tel. 689-83. 9282gpr

Dnia 15 kwietnia 1975 r. odszedł od nas niespodziewanie pełen dobroci, mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy tatuś, syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 56, śp.

JAN PRACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

Pograżona w głębokim żalu

żona z rodziną

Lubon 3, ul. Kościuszki 67. 10678g

Dnia 15 kwietnia 1975 r. zmarł nagle, nasz kochany Olejmiś św., przeżywszy lat 80 nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

FRANCISZEK CZAJKA

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Os. Plewiska, Łaskowa 25. 10676g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”. MUZYCZNY — próba generalna. POLSKI — g. 19 „Dziedzice”. NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”. LALKI I AKTORA — próby

KINA

KDF MUZA — g. 10, 13, 16, 19 „Romanca o zakochanych” (radz. 15 l.). KDF PALACOWE — g. 15.30, 19 — s. zamkn. APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 20 „Straszną tęściową” (radz. b. o.). g. 17.30 — s. zamkn. BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 19 „Generał śpi na stojąco” (wt. 15 l.). GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie” (fr. 15 l.). g. 20 „Narkotyk” (fr. 15 l.). GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Och, jaki pan szalony” (ang. 15 l.). GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Kabaret” (USA 15 l.). g. 20 „Teoria uwodzenia” (czes. 15 l.). KOSMOS — g. 17.30 „Perla w koronie” (pol. 15 l.). g. 18, 20 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 15 l.). MALTA — g. 16 „Historia żółtej ciżemki” (pol. b. o.). g. 18, 20 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 15 l.). MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Burza nad Azją” (radz. b. o.). OLIMPIA, OSIEDLE I PRZYJAŹŃ — nieczynne. PANCERNIAK — g. 20 „Szaleństwo miłości” (norw. 15 l.). RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „To ja zabitem” (pol. 15 l.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Polska — gola” (pol.). g. 17, 19.30 „Tragedia na wrzosowisku” (duń. 15 l.). SCALA — g. 16, 19.15 „Ojciec chrzestny” (USA 15 l.). TECZA — g. 17.30, 19.30 „Legenda” (pol. b. o.). WARTA — g. 10, 12, 14 „Urodziny Matyldy” (pol. 15 l.). g. 16 „Pod wodną odysseyą” (kanad. b. o.). g. 18, 20 „Drogi do ojczyzny” (pol. b. o.). WZASOWICZ (Puszczykowa) — g. 16.45, 18.45 „Fatalny dzień” (wt. 15 l.). WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Złoty dla zuchwałych” (USA b. o.). WRZOS (Lubon) — g. 18 „Pupa na generała” (jęk. 15 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Wkrótce nadejdzie wiosna” (radz. b. o.). FOTOPLASTIKON — g. 13 — 18 „Monte Cassino”. OGRÓD ZOOLOGICZNY ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9 — 18.

DYZURY

SZPITAL: interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Świerkowskiego 7; okulistyka — ul. Garbary 17; psychiatryka — ul. Szpitalna 27/33. Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chetmowskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (ul. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7 — 22. Telefon zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra). Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980. Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) — tel. 983 g. 9-21 (w nocy następuje wyjazd). Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy przebojów”; 8.05 U przyjaźni; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoski koncert rockowy; 9.05 Dla klas III i IV (język polski); „Kapitan małej żegluga” — aud. W. Badalskiej i H. Wiśniewskiej; 9.25 Ludowe pieśni i tańce rosyjskie; 10.08 Gdy człek w taniec polski stanie; 10.30 „Jeszcze miłość” — fragm. pow. H. Koguta; 10.45 Jazz tradycyjny w Polsce; 11 Muzyczna polska melodia; 11.30 Koszalin na muzycznej antenie; 12.25 Koszalin na muzycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 Grają zespoły rockowe; 14 Człowiek i środowisko — gaw. Z. Trzebiatowskiego; 14.05 Spotkanie z folklorem — U. F. Bachledy-Książkowskiej; 14.35 Jazzowe ballady; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Tańce z oper francuskich; 15.30 Estrada przyjaźni — aud. inform. Studia Młodzieżowe; 17.20 skiej fonotece muzycznej; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Piosenki poetyckie; 17 Radiokurier — aud. inform. Studia Młodzieżowe; 17.45 Rytmoplast — aud. W. Pogranicznego; 17.45 Transmisja z Duesseldorfu z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie; ZSR — CSRS; 18.20 Muzyka ludowa Syrii; 18.30 Muzyka i Aktualności; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Z księgarskich wtyrny; 20 NURT: „Polityka gospodarcza — cele i funk-

W Usługowej Spółdzielni Inwalidów

Zaczynali od ochrony mienia

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu, nosząca do niedawna nazwę Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych, powstała przed 25 laty. Zatrudniając początkowo około 400 osób, świadczyła ona wyłącznie usługi w zakresie ochrony mienia. Ich wartość w pierwszym roku działalności osiągnęła sumę blisko 2 milionów złotych.

Szybko powiększał się wszech, również w oddziałach terenowych, rejestr świadczeń przez spółdzielnię usług, zarówno dla przedsiębiorstw jak i ludności. Stopniowo objęły one m. in. sprzątanie mieszkań, prowadzenie parkingów i szatni, dezynfekcję telefonów, wy pożyczanie pralek i sprzętu go spodarstwa domowego, repasację pończoch, wykonywanie prac ślusarskich, murarskich i szklarskich, kontrolę i pomiary energetyczne, badanie naświetlenia pomieszczeń, przetwarzanie danych, uszczelnianie okien i naprawę maszyn biurowych.

W 1968 roku wykonano pierwsze zlecenia dotyczące konwojowania pieniędzy i utworzono — jak dotąd jedyny tego typu w naszym mieście — specjalizujący się w tej pracy oddział. Tak zwane usługi konwoju Spółdzielnia wykonuje również w Czarnkowie i Międzychodzie, a wkrótce po dejmie je w Szamotułach.

Od 1970 roku Usługowa Spółdzielnia Inwalidów, celem za bezpieczeństwa różnorodnych o-

Kotłownia c.o. nadal czynne

Ostatnio otrzymujemy wiele telefonów od czytelników, którzy zaniepokojeni pogodą, wcale nie wiosenną, pytają, kiedy mają termin palenia w kotłowniach centralnego ogrzewania. Wyjaśniamy, że ogrzewanie mieszkań trwać będzie dopóty dopóki nie nadejdzie prawdziwa wiosna. Od lat bowiem nie obowiązuje zarządzenie, zgodnie z którym — bez względu na temperaturę na dworze — 15 kwietnia kończy się palenie w kotłowniach c.o.

Obecnie — jak poinformowała dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej — uzależnione jest to od pogody. Wyłączenie ogrzewania następuje dopiero wtedy, kiedy przez trzy kolejne dni o godz. 21 temperatura jest powyżej plus 12 st. C. Jak na razie wciąż jest zimniej. A szkoda, bo chyba już czas aby wreszcie nadeszły ciepłe słoneczne dni. (a)

Uwaga program na UKF 69,74 MHz: 16.15 Chwila muzyki i omówienie programu; 16.20 Muzyka operowa i baletowa ZSR; 19.56 Ogólnopolski program stereof. PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8 Ekspressem przez świat; 8.05 Kiermasz płyt — aud. P. Kaczkowski; 8.30 Co kto lubi; 9 „Akropolis” — odc. 3 pow. J. Putramenta; 9.10 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Afro-jazz pod egidą Feli Ransome Kuti; 10.20 Antykwarium instrumentów — klawesyn Hemscha 1754; 10.35 Kwadrans dla zespołu Szwarc; 10.50 „Lato zielonej gwiazdy” — odc. 13 pow. W. Lipatowa; 11 „Pieśń Pterodaktyla” i inne kompozycje Z. Namysłowskiego; 11.20 Życie rodzinne — mag.; 11.50 Kwadrans dla zespołu Slade; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — mag.; 15.10 Roczniki polskiej piosenki; 15.30 Pół żartem — pół serio — aud. reklamowa; 15.40 Rozsyfrowujemy piosenki; 16.05 Standardy na skrzypce gra Svand Assmusen; 16.15 Przebieg za przebiegiem; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Akropolis” — odc. 4 pow. J. Putramenta; 17.15 Kiermasz płyt — aud. I. Neneman; 17.40 Fotoplastikon; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualności muzycznych; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 „Z. Rzeczypospolitej” o sprawach wielkich i małych; 20.25 „Temperatura ciała” nowa płyta Quincy Jonesa; 20.45 Język niemiecki — kurs dla zaawansowanych; 21 Reminiscencje muzyczne — Pierwsze rozdzielni Krokiki Liszt; 21.45 Opera tygodnia — R. Wagner: „Tannhauser”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Dalida; 22.15 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. „Rzeka poeseja”; 22.45 Romanse ze starych płyt — Anastazja Wiałcewa; 23 „Obłok w spodniach” — fragm. poematu W. Majakowskiego; 23.05 Laboratorium — mag. A. Korman; 23.45 Program na piątek; 23.50 Na dobranoc śpiewa Paul Simon.

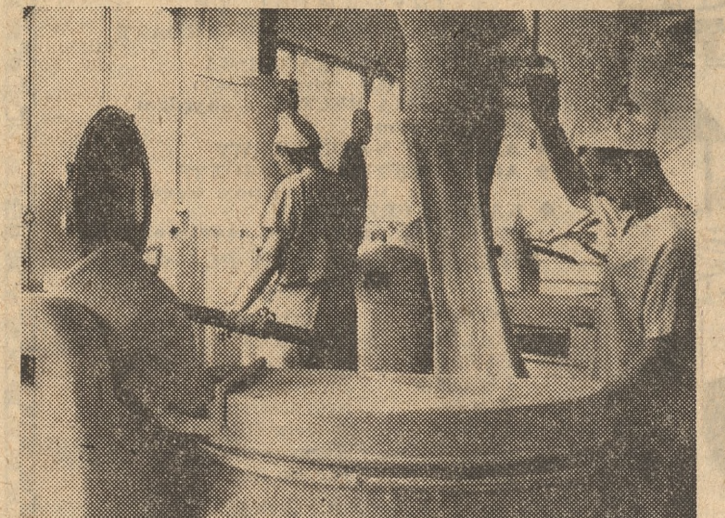
TELEWIZJA PROGRAM I: 6.30 — TTR — Język polski — I. 19 — Maria

Pełna automatyzacja produkcji

Piekarniczy gigant już pracuje

W pierwszych dniach marca w Poznaniu oddano do użytku drugą — po debieckiej — piekarnię-gigant, która po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej, dostar-

zać będzie prawie 25 ton pieczywa na dobę. Wybudowanie nowego obiektu jest kolejnym etapem modernizacji poznańskiego przemysłu piekarniczego. Piekarnia zapewnia pro-



Za pociąganiem dźwigni dzieła wypieku się mąką.

Wystawa karykatur NOT-a

W klubie ZPAP w „Arsenale”, otwarto wczoraj wystawę karykatur Tadeusza NOT-a Nowickiego. Artysta ten (zmarł w 1969 r.) długie lata był związany ściśle współpracą z „Głosem Wielkopolskim”. Tworzył linoryty, drzeworyty, monotypie, największą jednak jego pasją była karykatura. Ołówkiem, piórkiem, pędzlem, węglem rysował głowy artystów, działaczy, naukowców, dziennikarzy, sportowców... Powstało tych karykatur ponad trzy tysiące. Zbiór ów jest w tej chwili unikalnym dokumentem pierwszego ćwierćwiecza Poznania po 1945 roku.

Na wystawie pokazano 30 karykatur NOT-a, głównie ludzi teatru i pióra, muzyków, plastyków, nie tylko zresztą z Poznania. Wielu z nich — już nie ma... Henryka Barańskiego, Kornela Makuszyńskiego, Stanisława Strugarka, Ludwika Solskiego, Tadeusza Szelińskiego, Piotra Potworowskiego.

Piękna to i wzruszająca wystawa. (bran)

dukt dobrej jakości, a dzięki pełnej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, znacznie ułatwia pracę załozde.

W towarzystwie kierownika zakładu — Andrzeja Grzelaczki zwiadzamy tę nowoczesną fabrykę chleba, która w oficjalnej nomenklaturze nazywa się Piekarnią nr 5 Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarskiego.

— Jak przebiega proces wypieku?

— Odbija się on automatycznie. Pracownik nie dotyka w ogóle pieczywa, a poszczególne czynności wykonują wyłącznie maszyny. Proces wypieku zaczyna się w dziale mieszarek ciasta. Tu obserwujemy duże metalowe działy o pojemności do 300 litrów każda, gdzie przygotowuje się zaczyn kwasowy. Po trzygodzinnej fermentacji, zaczyn gotowy jest do zarobienia ciasta. Nikt nie dźwiga tu worków z mąką. Za naciśnięciem ręczki dźwigu, odpowiednia porcja maki sypie się do dzieży. Jeszcze ruch ręką i woda napelnia pojemnik. Ciasto gotowe.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 13 — zebranie organizatorów akcji letniej dzielnicy Poznań-Grunwald w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Jarochowskiego 1; ● godz. 17 — zebranie koła ZBoWiD Poznań-Główna w Szkole Podstawowej nr 45 przy ul. Harcerskiej 5; ● godz. 17 otwarcie wystawy „Książka ra dziecka” w Klubie SZSP Akademii Medycznej „Wawrzyniak” przy ul. Wawrzyniaka 23.

Sprawy codzienne

Pomysł za darmo

Któż nie zna kłopotów związanych z malowaniem mieszkania? Przez dwa, trzy tygodnie w domu panuje niesamowity chaos. Stąd też do tej czynności na ogół nikt nie przystępuje z ochotą. Gdyby tak na okres malowania mieszkania można było usunąć się z domu. Z całą rodziną. Wyjechać np. na wakacje, a wrócić do wymalowanego i wysprzątanego. Fantazja? Niezupełnie. Tak właśnie załatwiają te sprawy mieszkańcy bydgoskiego Osiedla „Leśne”. Projektodawca tej formy usług jest kierownik osiedlowej administracji, a wykonawcami wybrane brgady. Od dwóch lat forma ta stosowana jest z powodzeniem, a korzystający z niej nie mają powodów do narzeków. Przeciwnie są bardzo zadowoleni. Wracując z urlopuw zastają mieszkanie wymalowane, wyremontowane, a co najważniejsze wszystkie pomieszczenia lśnią czystością.

Do wykonania tych robót kierownik bydgoskiego ADM kieruje pracowników, na uczciwości których może całkowicie polegać.

Jak dobrze byłoby, gdyby i w Poznaniu... Dlaczego by nie? Mało to u nas rzetelnych pracowników, dobrych fachowców? Nie brak także w administracjach domów mieszkalnych/kierowników z inwencją.

Jak dotychczas jednak nikt nie poszedł śladami bydgoskiego ADM.

Rozmawialiśmy na ten temat z dyrektorem DZBM na Grunwaldzie. Powiedzano nam, że jest to możliwe, zwłaszcza jeśli chodzi o malowanie mieszkań. Trudniej byłoby z wykonaniem innych usług np. wymianą armatury, ułożeniem filisek czy wytapetowaniem ścian w powieszczeniach. Po prostu w administracjach domów brak fachowców z tych branż, są też kłopoty z zakupem na czas niektórych materiałów budowlanych. Mimo więc dobrych chęci, nie zawsze z braku materiału, można by przed malowaniem modernizować pomieszczenia. Natomiast nasi rozmówcy (także z Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej) nie negowali możliwości przyjmowania zleceń na malowanie mieszkań. Zatem jest nadzieja, że ta forma usług zainteresują się poznańskie ADM-y. Oby, jak najprędzej. Klientów nie zabraknie. (an)

Fot. (2) — H. Kamza

